

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. **
Nekrologi i reklamy 1 złoty. **

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

O pomoc dla bezrobotnych.

Dnia 2 września r. b. na Sali Rady Miejskiej odbyło się w obecności Pana Starosty K. Wiąckowskiego zebranie Komitetu Wykonawczego Pomocy Bezrobotnym, na którym uchwalono wznowić na nadchodzącą zimę akcje pomocy.

W tym celu postanowiono dokooptować do Komitetu szereg osób znanych z działalności społecznej i wystąpić do społeczeństwa i wszystkich instytucji z następującą odezwą:

Stosownie do uchwały powziętej na posiedzeniu Komitetu, odbytem dnia 2 b. m. zwracamy się niniejszem do W. P. z prośbą o rozpoczęcie zbiórki, drogą dobrowolnego opodatkowania wszystkich osób. mających prace i pobierających za tą pracę wynagrodzenie, na rzecz Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Aczkolwiek Komitet akcje pomocy rozpocznie dopiero z chwilą stwierdzenia faktycznej potrzeby, jednakże już teraz koniecznym jest rozpoczęcie zbierania na ten cel środków.

Podkreślamy, że sytuacja bezrobocia zapowiada się, na nadchodzącą zimę, ciężka i z tego względu konieczną jest akcja społeczna w kierunku złagodzenia tej sytuacji.

Wzywamy wszystkich państwowo myślących obywateli do zrozumienia istoty klęski bezrobocia i do współdziałania w zwalczaniu tej klęski.

Tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa może skutecznie tą klęskę bezrobocia złagodzić.

Apelujemy do ofiarności społecznej w imię miłości bliźniego, oraz w imię ogólnego dobra i porządku społecznego.

Ofiary w gotówce należy wpłacać na rachunek Komitetu w Miejskiej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej (gmach Ratusza), lub na ręce skarbnika Komitetu Inspektora Pracy p. Tomczyka.

Wzorem ubiegłego roku Komitet ogłosi sprawozdanie z przebiegu całej akcji.

PREZYDJUM KOMITUTU WYKONAWCZEGO:

Przewodniczący: *Jan Michalski* burmistrz.
Viceprzewodniczący: *Aleksander Garwacki*.
Sekretarz: *Leonard Gołębiowski*.
Skarbnik: Inspektor *Władysław Tomczyk*.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU

Starosta Powiatowy:
K. Wiąckowski.

Łowicz, dnia 4 września 1931 r.

Czytelnia N. O. K.

Już od roku 1923-go istnieje i rozwija się w Łowiczu biblioteka Oddziału Łowickiego Narodowej Organizacji Kobiet.

Początkowo mieściła się w lokalu „Wikarjatki” przy kościele św. Ducha, w roku 1927 została przeniesiona do lokalu Stowarzyszenia „Wspólna Praca” przy ul. Browarnej Nr. 6, obecnie mieści się przy

ul. Podrzecznej Nr. 40 w łaskawie udzielonym lokalu przez Stronnictwo Narodowe.

Lokal ten jest b. dogodny z uwagi na rozmiar, światło i punkt, któredy przechodzą wracający z nabożeństwa w Kolegjacie a także mają blisko parafianie św. Ducha.

Biblioteka posiada książki podzielone na 3 działy: naukowy, powieściowy i „dla dzieci”.

W dziale naukowym są z różnych dziedzin dziełka popularne, które mogą przynieść wielki po-

Kurs w Szkole Rolniczej Żeńskiej w Dąbrowie Zduńskiej rozpoczyna się w tym roku dnia 15 listopada 1931 roku.

ŻEŃSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO w Dąbrowie Zduńskiej, pow. Łowicki.

Szkoła ma na celu przygotowanie do życia gospodarczego i obywatelskiego młodych gospodyń przez udzielanie im **wiadomości ogólnych** z przedmiotów jak: religia, język polski, historia, geografia, rachunki, nauka o Polsce współczesnej, przyroda, śpiew oraz **praktyczne zajęcia gospodarcze Kobiect**, jak: hodowla bydła, świń i drobiu, ogrodnictwo, gotowanie, pieczenie, marynowanie, przeroby owocowe, przechowywanie i konserwowanie jarzyn na zimę, krój i szycie, reperacja oraz haft.

Poza wykładami oraz zajęciami praktycznymi zwraca się ogromną uwagę na wychowanie uczennic przygotowując je do życia społecznego.

Uczennice mają swoje Koło Koleżeńskie, sklepik spółdzielczy, sport, urządzają obchody, przedstawienia, dochód z których obracają na cele społeczne.

Szkoła posiada wygodny i higienicznie urządzone internat, zasobną bibliotekę i pomoce naukowe.

Nauka rozpoczyna się w dniu 15 listopada i trwa do dnia 15 października.

Warunki przyjęcia: Wiek od lat 16, dostateczny rozwój umysłowy, odpowiadający ukończeniu 4 oddziałów szkoły powszechnej.

Podania do szkoły należy kierować pod adresem:

**Żeńska Szkoła Rolnicza w Dąbrowie Zduńskiej
poczta Zduny koło Łowicza.**

Opłata: Wpisowe jednorazowe zł. 5.

Nauka bezpłatna, zwrot za koszt utrzymania w internacie uczennicy 30 zł. miesięcznie.

Niezamówne, a staranne i chętne uczennice z pow. Łowickiego otrzymują częściowe stypendjum.

2-1.

żytek zarówno młodzieży, jak i starszym, pragnącym w wolnych chwilach od pracy zawodowej oświecać się i uzupełniać braki w swych wiadomościach.

W dziale powieściowym są książki historyczne, obyczajowe, podróżnicze i z utworami poetyckimi, dobierane przez wydającego stosownie do wieku i przygotowania czytelnika.

W dziale „dla dzieci” zebrano książeczki z bajkami, powiastkami i pisemka ilustrowane.

Biblioteka ta czynna jest w każdą niedzielę od 12½ do 14-ej.

Warunki wypożyczenia: 2 zł. kaucji, która przed ukończeniem roku może być na każde żądanie zwrócona, zaś po roku przechodzi na rzecz biblioteki, jako równoważnik za zniszczenie książek. Od każdej wypożyczonej książki opłata 5 gr. Książki dłużej zatrzymać nie można, jak 1 miesiąc. Przy bibliotece istnieje bezpłatna czytelnia i wypożyczalnia pism codziennych, tygodników, miesięczników, broszur, ilustracji i kalendarzy. Za wypożyczenie przyjmuje się tylko dobrowolne groszowe ofiary do puszk.

Każda osoba może czytać pisma na miejscu lub wypożyczać je na cały tydzień, by samej z nich korzystać i dać do przeczytania sąsiadom i znajomym.

Istnieje w Łowiczu czytelnia miejska, bezwątpienia bardziej zasobna i przynosząca wielką korzyść, lecz jest ona wyłącznie dla inteligencji i z uwagi na warunki wypożyczenia—mniej dostępna dla szerszego ogółu; istnieje także znakomicie rozwijająca się biblioteka Oddziału P. M. S., dostępna warunkami dla wszystkich, istnieją też biblioteki wewnątrz różnych stowarzyszeń, lecz nie przeszkadza, by i czytelnia N. O. K. miała swych abonentów i przynosiła podobny pożytek.

Bezpłatne wypożyczenie pism daje możliwość uświadamiania się społecznie i obywatelsko nawet ubogim, którym trudno nabyć gazetę, a jednocześnie przeciwdziała masowemu kupowaniu brukowców, które nie dają żadnej umysłowej korzyści, przeciwnie—sieją zarazę zepsucia i pożądania niezdrowej sensacji.

Zarówno biblioteka, jak wypożyczalnia gazet N. O. K. została zainicjowana i zorganizowana przez b. zarząd, na czele którego stała p. Marja Szajdngowa, obecny zarząd stara się ją rozszerzyć i prowadzić, by zbożne dzieło, rozpoczęte z trudem i móżolem, nie zginęło, lecz przynosiło dobre owoce.

Żadnych funduszy na ufundowanie tej placówki N. O. K. nie posiadała. Książki pochodzą z darów członkiń i osób przez nie uproszonych, później były nabywane ze składek członkowskich i imprez na ten cel urządzanych. Obecnie w ten sam sposób biblioteka jest utrzymywana i uzupełniana, a groszowe opłaty i ofiary obracane są na oprawę zniszczonych książek i częściowe opłacanie prenumeraty pism.

Niezależnie od prenumerowanych w kilku egzemplarzach tygodników, jak: Zorza, Gazeta Świąteczna, Posiew, Łowiczanie i Gazetka dla kobiet, członkinie dostarczają swe pisma codzienne i tygodniki a także zebrane od znajomych i sympatyków. Prócz tego Redakcja „Łowiczanie” co tydzień ofiarowuje kilka numerów swego pisma oraz zbiera i daje zamienne o pożytecznej tendencji i treści.

Tą drogę więc zarząd N. O. K. może obdzierać sporą garstkę ciekawych czytelników, którzy co niedzielę skwapliwie rozchwytyją cały plik nagromadzonych gazet, tygodników, broszur i ilustracji.

Wszystkich, których sprawa pożytecznego i zdrowego czytelnictwa szerokich mas naszego powiatu interesuje i leży im na sercu, zarząd N. O. K. prosi o poparcie drogą informowania młodzieży i dorosłych o istnieniu biblioteki i wypożyczalni gazet, gdyż w ten sposób więcej osób będzie mogło z nich korzystać. Chodzi najbardziej o młodzież, która po skończeniu szkoły powszechnej szuka ciekawej książki, lecz najczęściej zaspokaja swój głód umysłowy sensacyjną powieścią nowoczesną, wypożyczoną od znajomych lub z księgarni żydowskiej, która karmi ją kryminalistyką i pornografią. Przy pomocy zdrowego czytelnictwa możemy leczyć obecny analfabetyzm etyczny i społeczny, który tak bardzo przeciwdziała umoralnieniu przyszłych pokoleń a uniemożliwia realizację najprostszyc do dobrego celu wiodących poczynań.

Zarząd N. O. K. składa przy tej sposobności serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczyniają się do istnienia i zasilania czytelnicy, a szczególnie szanownej Redakcji „Łowiczana”, która od początku zorganizowania tej pożytecznej placówki zasilala ją swą ofiarnością.

Przewodnicząca
J. Czarnecka.

Myśmy przyszłością narodu.

Dwa miesiące letnie już minęły z pięknymi wschodami słońca, a na ich miejsce przyszedł król-wiecz wrzesień, syn jesieni w purpurze i złocie.

Na polach i łąkach nie ujrzymy perlistej kropli rosy, w której codziennie kapaliśmy się w godzinach porannych na ćwiczeniach i harcach, gdyż ława szkolna i książka przykuwa nas do siebie i zamyka w ciasnych i dusznych klasach wykładowych.

Nie pójdziemy do lasu na wycieczkę czy pochody, bo obowiązek uczenia się ciąży na naszych barkach, a pragnienie wiedzy i nauki wytycza drogę, po której z pieśnią na ustach „Myśmy przyszłością narodu”, spieszymy naprzód, by kiedyś otrzymać nagrodę, za nasz trud i pracę.

Musimy oderwać się od życia obozowego, a zająć się nowym w naszych izbach harcerskich, gdzie czeka nawał pracy. Trzeba pracą i inicjatywą zmienić mylne mniemanie starszego społeczeństwa o harcerstwie, że nie jest to rzecz przestarzała i niegodna uwagi, jak niektórzy myślą. Trzeba zacisnąć krzepkie dłonie, pochwycić kilofy i młoty, założyć hamulce na lenistwo, poprawić charakter, ukształcić wolę, aby należycie wyczerpać program pracy harcerskiej i strzec przykazań naszych.

Trzeba odrodzić się i stać się harcerzami nie z imienia i mundurów, lecz z pracy i czynów, co uczynić możemy tylko wtedy, gdy dołożymy trochę siłań i chęci z naszej strony. Na nas ciąży obowiązek, by organizacja harcerska całe miliony młodzieży wychowywała w swych szeregach, na prawych synów ojczyzny, pracowitych i uczciwych ludzi. A więc druhowie do czynu do pracy!

Bądźmy rycerzami Chrobrego o których rozbijają się wszystkie burze i nawałnice życia doby obecnej.

Bądźmy prawemi synami Ojczyzny, którzyby na Jej zew poszli tam, gdzie poszli starsi druhowie-koledzy w roku 1920, a umierając na lotnych piaskach Mazowsza, polskich bagnach, czy na czarnoziemiu podolskim prawie, że zastygłymi już ustami, a jeszcze wołali doniosłym głosem: „Dla Ciebie Polsko i dla twojej chwały umieramy zdala od rodziny, w kwiecie lat młodzieńczych”.

Druhowie! nie należy się nam lenić, ale brać się do dzieła śmiało i trzeźwo, byśmy nie zrobili

zawodu społeczeństwu, że ta młodzież filar narodu—ich zawiodła i pogrzebała pokładane nadzieje.

Opasmy ziemskie kolisko silną dłonią harcerską i w ten dzień rozpoczęcia roku harcerskiego złożmy ślubowanie, że w pracy wytrwamy i marzenia założyciela ruchu harcerskiego spełnimy w całości.

„Zubr”.

Szkoła Rolnicza na Blichu.

Dążąc do coraz szerszej rozbudowy szkolnictwa rolniczego, do zróżniczkowania typów szkół i przygotowania ich do życiowych możliwości wszystkich kategorii rolników, z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa, a za zgodą i przy poparciu Sejmiku Łowickiego prowadzona będzie w r. b. na Blichu, obok normalnej naszej rocznej szkoła 2 zimowa.

Nie różniąc się zasadniczo programem nauczania, od szkoły rocznej szkoła 2 zimowa, wskutek swej organizacji pozwoli przyjść do niej samodzielnym młodym gospodarzom i starszej młodzieży, zniewalanej względami gospodarczymi większą część roku spędzać w domu przy własnym warsztacie pracy.

Pierwszy zimowy okres nauczania rozpocznie się 15 listopada r. b. i trwać będzie do 15 marca roku następnego. W tym okresie czasu, uczniowie zapoznają się szczegółowo teoretycznie i praktycznie ze wszystkimi działami gospodarki hodowlanej, wykonując, obok nauczania teoretycznego, wszystkie czynności gospodarcze w hodowli szkolnej; równocześnie uczniowie otrzymują wiadomości teoretyczne z dziedziny produkcji roślinnej i innych działów wiedzy gospodarczej.

Czas od 15 marca do 15 października spędzają w domu pracując w gospodarstwach własnych lub ojcowskich i wówczas rozwiązują szereg zagadnień ich interesujących pod kierunkiem i przy współudziale wędrownego nauczyciela ze szkoły.

Stwarza się pracę przypominającą pracę przysposobienia rolniczego; ponieważ jednak będzie się miało do czynienia z młodzieżą przygotowaną w czasie 4 miesięcznego pobytu w szkole przeto bez większego wysiłku uda się wyeliminować niepożądany pierwiastek chciwości na nagrody, pogłębiając natomiast cenny pierwiastek samokształcenia się.

W okresie letnim przewidywane są 2 zjazdy, które mają na celu wykorzystanie gospodarstwa szkolnego jako obiektu demonstracyjnego oraz dla przypomnienia i zademonstrowania sezonowych robót polowych.

Powrót ucznia do szkoły nastąpi 15 października i trwać będzie do 15 marca.

W tym okresie, po za dalszym normalnym wykonaniem programu, następuje usystematyzowanie i uzupełnienie wiedzy i spostrzeżeń zdobytych w okresach ubiegłych, oraz zapoznanie się z zasadami racjonalnej organizacji gospodarstw celem uzyskania możliwie wysokiego dochodu.

W dobie kryzysu ekonomicznego który pociąga za sobą kryzys duchowy wywołując zniechęcenie i apatię na wsi potrzebny nam jest bodziec do pracy rozumnej i twórczej. Tym bodźcem może i winna być oświata. Po oświacie trzeba tylko sięgnąć a skutki jej błogosławione odczuje rolnik prędko.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, Analizy krwi.

Przyjmuje w niedziele godz. 11 — 12.

Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7

Piękna 16-b.

WSPOMNIENIE

kol. ucz. Szk. Handl. Wł. Piorunowi poświęca Autor.

Były kiedyś takie dni,
Co zdawały się jak sen;
Dusza może jeszcze śni,
Ale z serca uszły hen.

Tyle to już, tyle lat,
Gdym opuścił wioskę, dom,
By iść po naukę w świat,
I nie wierzyć w cierń, ni grom

Tyś już wtedy pierwszym był,
Co mi podał swoją dłoń;
W pracy ciężkiej dodał sił
By znowu pałała skroń.

I przeminał kędyś żal,
Cień smutku zniknął z mych lic,
I z wiarą poszedłem w dal.
Przyjaźni nie zerwie nic...

Janek z Łagowa.

Koło Pań przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Łowiczu.

Podaje do publicznej wiadomości poniżej załączone sprawozdanie, celem zaznajomienia szerszego ogółu społeczeństwa łowickiego z działalnością Koła oraz pomocą tegoż, okazywaną biednym, przeważnie bezrobotnym matkom.

Sprawozdanie kasowe koła pań za okres od 1-IV-30 r. do 1-IV 31 r.

PRZYCHÓD.		Zł. gr.
Saldo kasy na 1-IV 1930 r.		120.27.
Wpływ ze składek członkowskich		858.50.
„ za korzystanie z kwarcówek		445.75.
„ z imprez dochodowych „Czarna Kawa, loterja”		601.15.
„ od Magistratu na kupno wyprawek		100.—.
„ za sprzedane wyprawki		48.65.
„ ze starostwa, jako zwrot za kwarcówki		48.—.
Razem		2.000.50.
ROZCHÓD.		Zł. gr.
Lekarstwa dla ubogich dzieci		403.18.
Mleko dla ubogich matek		655.65.
Wyprawki dla dzieci		538.78.
Roznoszenie kwitów		62.90.
Mydło i cukier dla ubogich matek		32.—.
Nagrody dla matek przy konkursie higieny dziecka (okres 6 miesięcy)		83.—.
Drobne wydatki		36.51.
		1.811.82.
Gotówką pozostało na 1-IV-31 r.		388.48.
		2.200.50.

Członków, popierających „Koło Pań” w kwietniu 1931 r. było 77 osób.

Koło Pań w celu zasilenia swych funduszy ze względu na zbliżającą się zimę i w związku z nią rosnące wydatki, urządza w dniu 3 października 1931 r. HERBATE-DANCING w salach resursy urzędniczej. Początek o godzinie 8-ej wieczorem; wstęp 2 złote, bufet na miejscu zorganizowany sta-

raniem Pań-członkiń. Ze względu na cel, Koło Pań liczy na życzliwe poparcie imprezy przez społeczeństwo Łowicza.

Zarząd Koła Pań.

DO REDAKCJI TYGODNIKA „ŁOWICZANIN” W ŁOWICZU.

Stosownie do art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dziennik Praw Nr. 14 z roku 1919 poz. 186) proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze pisma następującego sprostowania:

Sprostowanie

notatki zamieszczonej w Nr. 36 „ŁOWICZANINA” z dnia 4.IX r. b. w sprawie stacji benzynowej Nobla w Łowiczu p. t. „Niebezpieczeństwo”.

Nieprawdą jest jakoby przed urządzeniem stacji benzynowej w Łowiczu na Rynku Kościuszki składowane były sprzeciwy „powołanych ku temu czynników lub osób poszczególnych” (Magistratu, innych Urzędów, instytucyj i sąsiadów), natomiast prawdą jest, iż wpłynęła skarga odwoławcza „Spółki Akcyjnej Standard Nobel w Polsce” na orzeczenie Starosty Łowickiego odmawiające zatwierdzenia projektu stacji, na skutek czego w dniu 7 lipca r. b. Urząd Wojewódzki uchylił decyzję Starosty Łowickiego oraz polecił zatwierdzić projekt stacji z zachowaniem obowiązujących przepisów.

Za Wojewodę. *W. Makowski*
naczelnik wydziału.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek Ładysława z Gielnowa
Sobota Cyprjana i Justyny P. M. m.
Niedziela 18 po Sw., Koźmy i Dam.
Poniedziałek Wacława Kr. M.
Wtorek Michała Archaniola
Środa Hieronima Kapł. W. D. K.
Czwartek Bł. Jana z Dukli

Wschód słońca 5.25. Zachód 5.31.

— **Komunikat Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych.** Doszło do wiadomości Komitetu, że niektórzy bezrobotni odmawiają przyjęcia zaofiarowywanej im pracy. Komitet ostrzega, że wszelkie tego rodzaju fakty będą brane w przyszłości pod uwagę i z góry oświadczam, że niechęcącym pracować, nie będzie zimą udzielana żadna pomoc ze strony Komitetu.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego.

— **Przypomnienie.** Przypominamy, że zjazd Związku Wychowawców Szkół Rolniczych odbędzie się w dniu 27 b. m. na Blichu. Zbiórka o godz. 8 rano na Blichu, 8.30 wymarsz do kościoła, 9 Msza św. w Kolegjacie, 2.30 po południu otwarcie zjazdu i referaty. Wieczorem zabawa taneczna.

— **Bieg naprzetaj.** Powiatowy Komitet W. F. i P. W. celem uczczenia wysiłku zbiorowego w 600 letnią Rocznicę bitwy pod Płowcami urządza dnia 27 września r. b. o godz. 12.30 Bieg naprzetaj, na trasie 4 kil.

Zbiórka zawodników do biegu na dziedzińcu Gimnazjum Męskiego o godz. 11.45. Zgłoszenia przyjmuje Komendant P. W. Starostwo.

— **Nowoczesna szkoła zawodowa w domu.** Coraz większe zainteresowanie szerzy się wśród mas pracujących, nową, jak na nasze stosunki, formą nauczania za pomocą Kursów korespondencyjnych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ojca naszego

ś. p.

Artura Bukowleckiego

składamy serdeczne podziękowanie.

Dzieci.

Gdzieindziej na Zachodzie już ta forma nauczania, a szczególnie dokształcania, zdobyła powszechne uznanie. U nas dopiero wprowadzana i trzeba przyznać, że wzbudza zainteresowanie.

Nauka na Kursach Korespondencyjnych daje możliwość, nieodrywając się od codziennych zajęć zarobkowych—zdobywać wiedzę zawodową—każdemu niezależnie od miejsca zamieszkania i godzin, jakimi rozporządza dla nauki. Uczestnik na podstawie wykładów otrzymywanych w odbitkach maszynowych oraz materiału z podręczników, przygotowuje zadania i ćwiczenia nadsyłane do sprawdzenia wykładowcom.

To też, dzięki swej formie nauczania, a przede wszystkim szlachetna rywalizacja w pracy zawodowej, szczególnie w obecnie trudnych warunkach konkurencyjnych—przyczyniły się do tego, że Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne (Warszawa, ul. Pankiewicza 3) doskonale się rozwijają. Rok szkolny 1930/31 został zamknięty liczbą kolejną zapisu 1.300.

Program S. K. K. obejmuje zagadnienia zarówno teoretyczne jak i praktyczne z zakresu spółdzielczości, podzielony jest przytem na trzy grupy—1) dla pracowników sklepowych, 2) dla buchalterów i pracowników biurowych, 3) dla kierowników spółdzielni.

Na S. K. K. powinien każdy się zapisać, kto pracuje w ruchu spółdzielczym lub zamierza w nim pracować.

Zapisy trwają cały rok, naukę rozpocząć można każdego czasu. Wszelkich bliższych informacji udziela Sekretariat Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych (Warszawa ul. Pankiewicza 3).

— **Koncert Łowickiego Towarzystwa Muzycznego:** Nowo zorganizowane w Łowiczu Towarzystwo Muzyczne postanowiło w niedługim czasie urządzić koncert na rzecz „Kropki mleka” i w części na pokrycie kosztów związanych z egzystencją Towarzystwa jak usługa, opał, światło i t. p. wydatki. Koncert ma być nadzwyczaj urozmaicony zarówno pod względem wokalnym jak i muzycznym.

— **Jarmark Ś-tego Mateusza w Łowiczu.** Co raz więcej zatracą swój pierwotny charakter ów dawny słynny nie tylko w kraju ale i zagranicą jarmark Ś-tego Mateusza w Łowiczu. W roku zeszłym, było jeszcze jakieś ożywienie, ruch na ulicach i placach miasta. Dzisiaj, dzień ten, sprawiał wrażenie zwykłego tygodniowego targu.

Na tak zwanym Końskim Targowisku, dostawa koni i bydła nie zbyt wielka i pomimo cen przystępnych ruch handlowy mało ożywiony. Trzoda chlewna miała nabywców ale bo też i ceny były przystępne i dziwić się tylko należy dla czego konsumenci tak wysokie ceny płacą za mięso i wyroby masarskie? Kwestję tą napewno rozwiązałyby kooperatywy spółdzielcze. Czas o nich pomyśleć.

Na rynku Kilińskiego widzimy bryki naładowane kozuchami które cieszą się pokupnością i niezwykłego bo zima za pasem a ma być mrozną. Lewa strona rynku przy chodniku zastawiona straganami

mi i czego tam niema; zacząwszy od zabawek, farbowanych cukierków, czekolady, chleba, kielbas, ubrań, a krawatów, całe zaspły!

Niepomagają jednak nawoływania: wielmożni państwo, kupujcie, za bezcen sprzedajemy—oddajemy! Wszystko to nie wywołuje zainteresowania, frekwencji brak. A dalej widzimy pana stojącego przy stoliku nad którym widnieje napis: „Astrolog Przepowiedacz przyszłości”! który nawołuje proponując za 20 groszy odkryć przeszłość i przepowiedzieć przyszłość.

Jednak ciekawych i naiwnych nie było. Być może że za słabo reklamował zdolności swoje pan „Astrolog”. To nie tak jak przybyły do Łowicza w dniu 15 września r. b. *Ben-Ali* jasnowidz głośny wywoływacz duchów żywych i umarłych i przepowiedacz przyszłości (tak się ogłaszał w afiszach) wraz ze swoją żoną czy siostrą. Tak, ale *Ben-Ali* urządził swoje seanse w sali ogrzewanej przy dźwiękach orkiestry. Pan *Ben-Ali* okrecił głowę turbanem, udając człowieka wschodu. Zaś do jakiej naprawdę narodowości należał, trudno było orzec, bo uszy miał zakryte. Zapytany o narodowość obraził się.

Nie przeszkadzało to jednak żadnej warzei publiczności grodu Łowicza licznie odwiedzić seanse. Kogo tam nie było? I niewinne podlotki i domorosta młodzież i mężatki-seperatki i t. d. i t. d.

Najwięcej pytań było: a czy mąż mój zdradza mnie? Jednej z pań z 60 wiosną, która ma męża naprawdę pocztowego, odpowiedział, — że tak. To też można wyobrazić sobie co się działo po powrocie do domu. Nie pomogły żadne tłumaczenia; jak: kobieto, co ty chcesz odemnie, ja nawet *musze* krzywdy niepotrafiłbym zrobić, mam przecież 65 lat...

A każde takie mądre pytanie oplacano jedną złotówką a pytań takich było tysiące. Zgadnij więc czytelniku ile wywiózł pan *Ben-Ali* z zasłoniętymi uszami polskich złotych z Łowicza. Napewno i p. *Ben-Ali* nie odpowie na to, tembardziej że już wyjechał w obawie groźnego jarmarcznego konkurenta, „Astrologa” na rynku Kilińskiego. O tempora o mores! A jesień złowroga, za oknem wichur dmie.

Ze świata.

-o- **Nowa katastrofa w Japonii** powtórnie wielkie trzęsienie ziemi. Londyn 17.9. Z Tokio nadeszły alarmujące wiadomości o nowej, wielkiej katastrofie trzęsienia ziemi, która nawiedziła Japonję. Ponieważ połączenia telegraficzne są przerwane, nie można było dotychczas uzyskać bliższych szczegółów, wiadomo jedynie, że całe dzielnice w Tokio oraz w Jokohamie uległy zupełnemu zniszczeniu. Wszystkie miasta w prowincji Sisuoho leżą w gruzach. Wśród ludności, pamiętającej straszliwe trzęsienie ziemi które tak niedawno nawiedziło stolicę Japonji, wybuchła ogromna panika.

-o- **Straszne skutki powodzi w Chinach.** Hankon, 15.9. Według ostatnich wiadomości, szkody wyrządzone wylewem rzeki Jang-tse przedstawiają się że ze 100.000 domów mieszkalnych ocalało tylko kilka.

W Uchaniu (miasto) woda zniszczyła całkowicie 45.000 domów. Ludność w Uchaniu w liczbie 1.500.000, poniosła dotkliwe straty, zostając bez dachu nad głową. Wybuchły epidemie których ofiarą padało do 400 osób dziennie.

-o- **Powódź w Chinach nie ustaje.** Z różnych miejscowości Chin nadchodzą dalsze wiadomości o klęsce powodzi w prowincji Wan-Chu Fej. Prowincja ta zupełnie zatopiona. W toniach wód zginęło przeszło 100.000 ludzi.

-o- **W Niemczech sądy doraźne.** Berlin. 21-9. Podobno Hindenburg w najbliższym czasie podpisze dekret wprowadzający sądy doraźne w celach po-

skromienia przestępstwa w charakterze politycznym, zbrodni lekkomyślnej gospodarki w przedsiębiorstwach oraz dla oszustw podatkowych i dewizowych.

-o- **Kryzys finansowy w Anglii.** Wywołał wielką panikę na wszystkich giełdach w Europie. Angielski funt szterlingów przestał być notowany. W Amsterdamskiej synagodze, przepelnionej z okazji żydowskiego dnia sądowego, na wieść o sytuacji w Anglii wybuchła gwałtowna panika. Podczas ucieczki ze świątyni kilkanaście osób zostało stratowanych.

-o- **Wojna pomiędzy Japonją a Chinami.** Na terytorjum Mandżurji graniczącej z Chinami toczy się wojna pomiędzy Japonją a Chinami. Nieporozumienie powstało głównie z powodu rozwoju kolei żelaznych ze strony chińczyków. Japończycy opanowali miasto Mugden i idą na Charbin. Pisma stołeczne donoszą że Charbin został opanowany przez Japończyków. Podobno Rosja nie bardzo chętnym okiem patrzy na wypadki na Dalekim Wschodzie.

-o- **Antyżydowskie wybryki bojówkarzy hitlerowskich.** Ludność żydowska w Berlinie spodziewała się że sprawa bojówkarzy hitlerowskich którzy urządzili krwawy napad na żydów, będą odpowiadać przed sądem z oskarżenia o rozbój, tymczasem stanęli oni mają przed sądami przysięgłych w Berlinie pod zarzutem tylko występkę zakłócenia spokoju publicznego.

Ofiary.

Na rzecz Pow. Komitetu Bezrobocia złotych sześć (6 zł) oddział 3-ci Szkoły Cwiczeń P. S. N. w Łowiczu.

Humor i Satyra.

Uczeń szewski u rzeźnika.

Proszę o kielbasę ale taką samą nieświeżą jak ostatnim razem.

— Dlaczego nieświeżą?

— Bo majster powiedział: Jeszcze raz taką kielbasę przyniesiesz, to sam ją zjesz.

Z wielkiej miłości.

— Skoro mój mąż zmarł, to i ja żyć nie chcę. Pójdę za nim!

— Bój się Boga! Dajże mu trochę odpocząć— przynajmniej w grobie.

Niegrzeczny nabywca.

— Więc dom ten kosztuje 300.000 złotych. Pięknie. No, ale gdzie jest stajenka?

— Jaka stajenka?

— Dla osła, który tę sumę zapłaci.

Zrozumiałe.

— Krzysiu, dlaczego bociany ciągną na południe?

— Ponieważ i tam chcą mieć ludzie dzieci.

MLEKO gwarantowanej jakości z 0% tłuszczu nie niżej 3,

dostarcza do domu Szkoła Rolnicza na Blichu. Informacje pisemnie, ustnie, telefonicznie skrz. p. 23 telefon 63.

KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Sobota, dnia 26 września b. r. o godz. 7 i 9 wieczór
Niedziela, dnia 27 września b. r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek, dnia 28 września b. r. o godz. 8 wiecz.

Niezwykłe napięcie! Wspaniała gra! Wstrząsające sceny!

Akcja toczy się na pograniczu rosyjsko-chińskim; oraz na stepach Mandżurji podczas przewrotu bolszewickiego.

Trzej PRZYJACIELE

Wielka epopeja braterstwa narodów.

Potężny dramat miłości, przyjaźni, braterstwa i poświęcenia.

NAD PROGRAM: FARSA i TYGODNIK.

Wolne bilety ważne na godz. 9-tą wieczór.

Wszystkie dzieci płacą bez względu na wiek.

KINEMATOGRAF „EOS“

Sobota dnia 26 września początek o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dnia 27 września pocz. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek dnia 28 września początek o g. 8 wiecz.

PODCIĘTE SKRZYDŁO

Potężny dramat życiowy, ilustrujący walkę kochającej dziewczyny, która broni narzeczonego przed oszczerstwem i złośliwością ludzi.

W rolach głównych: wybitna para amantów: JOHN GARRICK i HELENA CHANDLER.

Nad program komedia i tygodnik dźwiękowy „Fosc Movietone News” w wersji niemej.

Dla młodzieży dozwolony.

Uwaga: W każdy poniedziałek odbywać się będzie jedno przedstawienie od godz. 8 wiecz.

Rybus Adam ze wsi Bocheń gm. Dąbkowice, zgubił portfel zawierający: książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewicach i weksle na 300 zł. podpisane przez Adama Rybusa, na 400 zł. podpisane przez Jana Sołtyszewskiego, i 3 weksle na 200 zł. podpisane przez Leona Swiderskiego. Weksle unieważnia się, zastrzeżenia poczynione.

3—2

Jan Dudek ze wsi Pilaszków, gm. Dąbkowice, zgubił książeczkę oszczędnościową Kasy Komunalnej pow. Łowickiego za Nr. 1378.

3—3

Ciesielski Władysław wieś Wymysłów, gminy Lubianków, pow. Łowicki, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach.

3—1

Zagawa Józef z przedmieścia Bratkowice Nr. 12, w Łowiczu, zgubił cztery weksle na 400 zł., 200 zł. i dwa po 100 zł., razem na 800 zł. z wystawy Zagawy Franciszka. Weksle nie ważne. Zastrzeżenia poczynione.